

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i arkusz powieść.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 280.

LESZNO, wtorek, dnia 1-go grudnia 1936 roku

Rok XVII

JULIAN SZPUNAR.

Konieczna odprawa

(Odpowiedź na artykuł w Nord-
schlesische Tageszeitung p. t.
„Prof. Szpunar lügt“)

Zajęcia służbowe i praca spowodowały, że artykuł niniejszy pojawił się z kilkudniowym opóźnieniem. Niech więc nie przypuszcza „Nordschl. Tageszeitung“, jak to niedługo zrobiło w stosunku do mnie inne pismo, sp. „Lissaer Tageblatt“, że brak argumentów spowodował opóźnienie odpowiedzi, lecz jedynie tylko brak czasu. Istoty sporu i zagadnienia przecież to nie zmienią...

W Głogowie na Śląsku, mieście ongi nawskroś polskim a wchłoniętym brutalnie przez prąd nienawiści, zwany „Drang nach Osten“, wychodzi nieciekawe piśmiśko, pragnące jednak odgrywać rolę stołecznego dziennika. Nie podpisany autor obrał sobie moją osobę, jako prezesa Polsk. Związku Zach., za przedmiot pospolitej, ulicznej-lobużerskiej napaści z racji odczytu, wygłoszonego na zebraniu tej organizacji w Lesznie.

I o co tu właściwie chodzi? Cóż takiego ośmieliłem się powiedzieć, że dostąpił wątpliwego zaszczytu figurowania jako „kłamca“ w dzienniku, wychodzącym w naszym niegdyś mieście?

Oto powiedziałem, że Niemcom w Polsce powodzi się bez porównania lepiej, niż Polakom w Niemczech, to jedno, po wtóre, że zarzewiem niepokojów w Europie i świecie są przede wszystkim Niemcy, które od kilka lat znajdują się w stanie niepoczytalnej mobilizacji, co może pociągnąć za sobą skutki i dla nich samych niepożądane.

Bezcelową jest rzeczą dysputować z ludźmi uprzedzonymi, z ludźmi złej woli, ale licząc się z poważnym odsetkiem szlachetnych i obiektywnie myślących Niemców, do nich kieruję niniejszy artykuł polemiczny. Oni chyba rozumieją polską rację stanu i oni doskonale wiedzą, kto wilkiem zarłoczym, a kto pokornym i cichym barankiem.

Stwierdzam więc z pełną odpowiedzialnością za każde słowo, że położenie Polaków w Niemczech nie poprawiło się wcale pod rządem narodo-socjalistycznym, gdyż wbrew temu, co uroczyście oświadczył kanclerz Hitler, germanizacja polskiego żywiołu czyni zastraszające postępy. Jestem daleki od twierdzenia, jako by władca Niemiec mówił nieprawdę, ale utrzymuję stanowczo, że i wszechwładny kanclerz nie jest w stanie opanować nienawiści ku Polsce sfer urzędniczo-administracyjnych, które gnębą naszych rodaków w wyrafinowany sposób.

Cóż takiego robią ci szowiniści pod znaku hakaty?

Oto w ciągu ostatnich kilku miesięcy dokonano chrztu 400 przeszło miejscowości o polskiej, tubylczej nazwie na Śląsku Opolskim.

Ale to by można jeszcze przeboleć. Te nazwy mogą się stać kiedyś znów polskimi. Przejdźmy tedy

Przed posiedzeniem Sejmu

Konserwatyści będą domagać się ustąpienia ministra Poniatowskiego. Katastrofy kolejowe przedmiotem krytyki

Warszawa. Zarządzeniem Prezydenta Rzplitej otwarte zostały z dn. 28 bm. sesje zwyczajne Sejmu i Senatu.

Warszawa. Marszałek Sejmu Stanisław Car zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 1 grudnia tj. wtorek na godz. 16.

Marszałek Senatu Aleksander Pryster wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek 3-go grudnia na godz. 11.

Warszawa, 29. 11. W kołach politycznych utrzymują, iż konserwatyści rozpoczną w Sejmie atak na min. Poniatowskiego. Uchodzi za pewne, że zgłoszony będzie wniosek żądający ustąpienia ministra. Zgłoszenie wniosku może nastąpić albo przy omawianiu budżetu ministerstwa rolnictwa albo też zaraz na pierwszym posiedzeniu Sejmu.

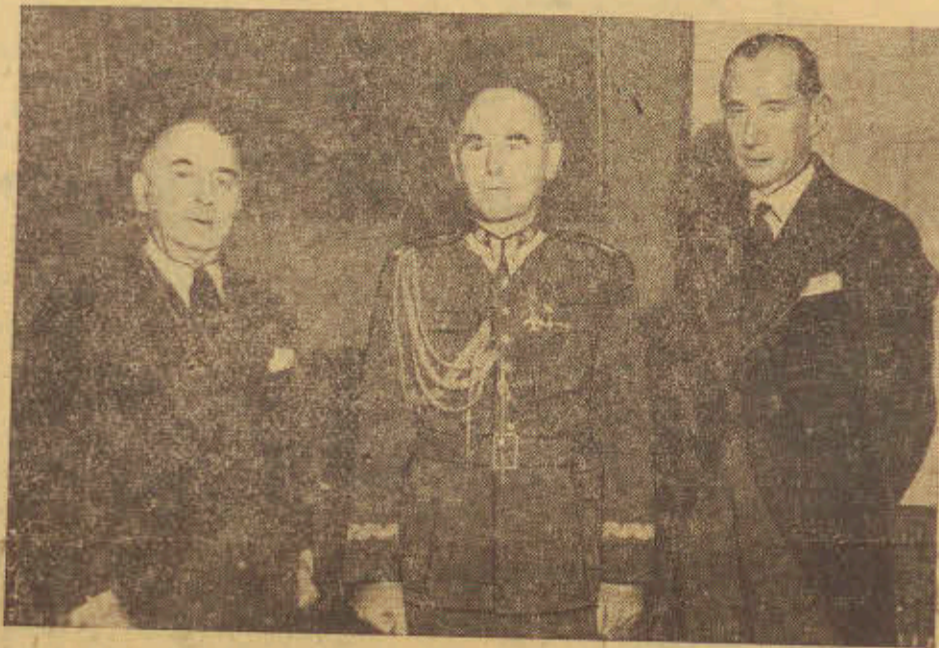
Wniosek o ustąpienie ministra nie ma żadnych szans. Będzie jednak pewnego rodzaju sensacją, bo dotąd nigdy posłowie prządawcy nie zgłaszali wniosków nieufności.

Konserwatyści zwalczają min. Poniatowskiego z powodu jego poglądów na reformę rolną. Kilku posłów przystąpiło do tego ataku ze względu na gospodarke leśną.

Należy również oczekiwać krytyki działalności Min. Komunikacji. Tu punktem zaczepienia będą katastrofy kolejowe oraz niewpłacenie przez P. K. P. sum przewidzianych w tegorocznym budżecie.

Co do min. Kwiatkowskiego, który podczas poprzedniej sesji był najbardziej atakowany, to musi się on liczyć z zarzutami, co do niespełnienia obietnicy walki z etatyzmem oraz co do „czterolatki“ inwestycyjnej.

blikańskie, posuwając się naprzód, zajęły Santolin i Las Caberadas. Na froncie madryckim wojska republikańskie atakowały granatami ręcznymi, a artylerja rozproszyła skupienie oddziałów przeciwnika koło mostu Francuskiego. Na odcinku Guadarrama—Samosierra wojska republikańskie utrzymały się na zdobytych ostatnio pozycjach.



Min. Antonescu w towarzystwie ministra Józefa Becka u Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Zaciekle walki w dolinie Tagu

Wielka ofensywa wojsk rządowych

Paryż, 29. 11. Na odcinku rzeki Tag pod Talaverą, wojska rządowe rozwinęły ofensywę na wielką skalę. Miało to Talavera znajduje się pod huraganowym ogniem artylerji rządowej. — Pierwsze pociski zniszczyły lotnisko powstańcze pod miastem. W rozbitym hangarze zniszczony został trzymotorowy samolot do bombardowania typu Junkersa i samolot myśliwski. — Mimo otrzymanych posiłków, powstańcy cofają się na całej linii. Pół miasta

Talavery stoi w płomieniach. Na odcinku tym w ciągu ostatnich 4 dni zniszczono 12 czołgów powstańczych, zaś dalszych 5 czołgów musiano wycofać z akcji.

Ministerstwo wojny ogłasza komunikat dnia 28 bm.: Na odcinku południowym rzeki Tago wojska republikańskie posuwają się naprzód, w szczególności pod Val de Moro, gdzie przeciwnik cofając się, stracił 30 poległych. Na odcinku Guadalajara wojska repu-

spraw daleko groźniejszych i niepokojących. Znając doskonale znaczenie przywiązania narodu polskiego do katolicyzmu, który częstokroć jest synonimem polskości, zaczynają planowo i systematycznie ograniczać nabożeństwa w języku polskim, sprowadzają do różnien polskich parafii księży Niemców, znanych z gorliwości szowinistycznej, krepują działalność polskich organizacji kościelnych itd. Czyż podobna działalność czynników administracyjnych jest zgodna z wyurzędzeniami kanclerz Hitlera, niechaj osądzi każdy człowiek bezstronny.

A co się dzieje w dziedzinie szkolnej?

Niemieckie władze gnębą tych rodziców, którzy posyłają swe dzieci do polskiej szkoły i doprawdy, trzeba być nieładą bohaterem, aby zdecydować się na posłanie dziecka do polskiego zakładu naukowego, gdzie nie wypacza się jego charakteru i nie odbiera u miłowania polskości. Władzom niemieckim nie podoba się nawet niewinna

akcja wysyłania polskich dzieci na kolonie w Polsce.

Co gorsza, władze niemieckie dokonały ostatnimi czasami licznych rewizyj na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu śpiewników polskich, mających rzekomo zawierać pieśni, godzące w całość i byt państwa niemieckiego!!! A więc piosenka polska zagraża egzystencji potężnego państwa!!! Z bibliotek w Prusach Wschodnich usunięto dzieła i książki, podejrzane nawet o cieni wrogiemu nastawieniu do Niemczyzny.

Czyż mam mnożyć ten smutny rejestr polskich krzywd po tamtej stronie kordonu, na ziemiach rdzennie, bo historycznie i etnograficznie polskich, aby przekonać Niemców dobrej woli, że szal germanizacyjny nie ustał w stosunku do ludności polskiej w dobie „przyjazni wzajemnej“, jak się naiwnie czy złośliwie autor artykułu w „Nordschlesische Tagesztg.“ wyraża?

Śadzę, że wystarczą te nieliczne przykłady, aby nieuprzedzony Niemiec

przyznał, iż żywioł polski nie ma najmniejszych powodów do zadowolenia ze zmiany stosunków politycznych w Trzeciej Rzeszy a nienawiść ślepa, skierowana pod adresem Polskiego Związku Zach. i jego działaczy, dowodzi właśnie, że ten szal coraz bardziej wzrasta.

Polski Związek Zachodni, za którym stoi cały naród polski, nie boi się pogroźek zapienionego w nienawiści ku Polsce pismaka i będzie nadal miał oczy szeroko otwarte na to, co się w pasie pogranicznym dzieje, informując nasze społeczeństwo o represjach, dokonywanych na naszych braciach z za kordonu. Najgorętszym naszym pragnieniem jest, aby część narodu polskiego, mieszkająca od wieków na własnych ziemiach, zagarniętych przemocą i gwałtem, miała przynajmniej te same prawa, co napływowa ludność niemiecka w Polsce.

Tego prawa się nigdy nie zrzekniemy i będziemy walczyli o nie do ostatka.

Święto Podchorążych w Poznaniu

Szkoła podchorążych tutejszej dywizji piechoty obchodziła w niedzielę w sposób bardzo uroczysty dzień składania przysięgi, będący zarazem dniem święta tej szkoły oraz uroczystością ku uczczeniu wybuchu powstania listopadowego.

W przeddzień święta podchorążowie zorganizowali w Teatrze Polskim uroczystą akademię, którą w obecności przedstawicieli władz, reprezentantów wojska i społeczeństwa zagaił kpt. Hyczek, poczem podchor. Nyka wygłosił odczyt, poświęcony powstaniu listopadowemu. Po występach chóru podchorążych i orkiestry wojskowej, podchorążowie odegrali fragment z „Kordjana” oraz apel Wysockiego z „Nowy Listopadowej” Wyspiańskiego.

W niedzielę podchorążowie wysłuchali uroczystej Mszy św. w kościele garnizonowym, poczem z kompanją honorową 30 pp., sztandarami i orkiestrą odmaszerowali na Pl. Wolności, gdzie w międzyczasie zebrała się tłumnie publiczność oraz przedstawiciele władz ze starostą grodzkim Podhorodeńskim, prezb. Włockowskim, kuratorem dr. Jakubcem, prez. s. o. Kornickim, prez. Durańskim i innymi na czele.

Gdy podchorążowie ustawili się na placu w czworobok przybył gen. Wład w otoczeniu ks. biskupa połowego Gawliny, płk. Świtalskiego i licznych oficerów, a następnie po odebraniu raportu przemówił do podchorążych, wskazując na wielkie znaczenie przysięgi, składanej w wojsku, przysięgi, która ich obowiązywać winna całe życie.

Kolejno wśród wielkiego skupienia publiczności składali przysięgę katolicy, od których przysięgę złożoną na sztandar odebrał proboszcz Dymarski, ewangelicy od których odbierał ją pastor Świtalski, wreszcie żydzi, którzy powtarzali rotę przysięgi za rabinem Senderem. Po przysiędze przemówił raz jeszcze gen. Wład, wznosząc na za-

kończenie okrzyk na cześć Rzplitej i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

Z Pl. Wolności kompanja podchorążych udała się na defiladę, która

odbyła się przed pomnikiem Wdzięczności. Była to pierwsza przysięga podchorążych, składana publicznie na centralnym placu m. Poznania, na Pl. Wolności.

Oficjalny komunikat o wizycie min. Antonescu w Polsce

Za eś iedie przyjaźni polsko-rumuńskiej

Warszawa. W związku z wizytą rumuńskiego min. spraw zagr. Antonescu ogłoszony został po obopólnym porozumieniu komunikat urzędowy, w którym stwierdza się, iż min. Antonescu odbył z min. Beckiem szereg rozmów. Stwierdzono całkowitą zgodność poglądów i postanowiono utrzymać czujnie najściślejszy wzajemny kontakt. W najbliższym czasie do Warszawy przybędzie rumuński minister oświaty, szef sztabu armii rumuńskiej oraz gubernator rumuńskiego Banku Narodowego. Poza tem dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących wytyczenia granic

polsko-rumuńskich.

W czasie swego pobytu w Warszawie min. Antonescu przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, którym oświadczył, iż jego warszawska wizyta zalicza się do wizyt składanych państwom sojusznicy (poprzednio min. Antonescu był w Pradze i Białogrodzie). W dalszym ciągu zamierza on wizyty złożyć w Paryżu, Londynie, Ankarze i Atenach.

Podkreśliwszy dużą wagę rozmów warszawskich, min. Antonescu wyraził przekonanie, iż dzieło współpracy obu narodów wyda dla pokoju dobre owoce.

Wojska włoskie zajęły stolicę zachodniej Abisynii

Addis Abeba, 27. 11. Agencja Stefani podaje, że wojska włoskie wkroczyły do Gore.

Jak wiadomo, miasto Gore — według oświadczenia negusa — jest stolicą zachodniej Abisynii i siedzibą abisyńskiego rządu.

Rzym, 27. 11. Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Tutejsza prasa włoska, podkreśla, że wraz z zajęciem Gore okupacja Abisynii przez Wlo-

chy zbliża się do końca. Siedmiu miesięcy trzeba było na zajęcie Addis Abeby. Drugie 7 miesięcy wystarczy dla zajęcia całej Abisynii. Rząd w Gore — pisze agencja Stefani — przestał być nawet tym widmem, o którym Mussolini mówił w Medjolanie. Nie istnieje on już w żadnej postaci, a w krótkim przeciągu czasu cała Abisynja będzie całkowicie włoska.

Zjazd delegatów kupiectwa wielkopolsk.

W sali Domu Kupiectwa Polskiego toczyły się w sobotę pod przewodnictwem prezesa Fr. Woźniaka, obrady zjazdu delegatów Wielkopolskiego Zw. Chrześcijańskiego Zrzeszeń Kupieckich. W toku obrad upoważniono zarząd przez jednomyślną uchwałę do sprędaży parceli przy ul. Gajowej oraz przyjęto projekt budżetu na 1937 r.,

zamykający się w dochodach i rozchodach sumą 50.416 zł.

Zgromadzenie przyjęło liczne rezolucje, wśród których na szczególniejszą uwagę zasługuje rezolucja wniesiona przez pisarza Konfraterni Kupców Chrześcijan p. dyr. Fr. Kusza. W rezolucji tej protestuje się przeciw nieaktowi, wyrażającemu się przez usi-

łowanie wprowadzenia na scenę Teatru Polskiego utworów żydowskich, mimo, że na frontonie teatru widnieje pełen głębokiej treści napis: „Naród sobie”.

Kilkogodzinny zjazd, w którym uczestniczyło 123 delegatów na 140 uprawnień, odbył się w pełnej harmonji i świadczył o sprawności organizacyjnej kupiectwa chrześcijańskiego Wielkopolski.

Zmiany na placówkach dyplomat. w Gdańsku

Warszawa. Agencja „Press” donosi z Gdańska, że w najbliższym czasie dokonane zostaną liczne zmiany przedstawicielstw dyplomatycznych na terenie Gdańska. Poza Polską, która zmienia nietylko osobę komisarza generalnego, ale również część personelu, nastąpi zmiana na stanowisku delegata Ligi oraz reprezentanta Rzeczypospolitej w Niemczech. Jak wiadomo, dotychczasowy komisarz L. N., p. Lester odchodzi do Genewy, a na jego miejsce przewidziany jest p. Ralf Stevenson, obecny referent spraw gdańskich w angielskim M. S. Z. Ze stanowiska konsula gen. Rzeczypospolitej w Niemczech ustępuje tajny radca Radewitz, który został mianowany posłem w Luksemburgu, a stanowisko konsula w Gdańsku obejmie v. Luckwind.

W sowieckich obozach koncentracyjnych

„Baltpress” donosi, że w sowieckich obozach koncentracyjnych uwięzieni, doprowadzeni do ostateczności głodem i niedzą, ranią się ciężko, aby choć na krótko dostać się do szpitali. Masowy obłęd wśród więzionych, czyli w więziennej gwarze „ogniki” jest zjawiskiem codziennym. Kierownikami wszystkich obozów koncentracyjnych jest Żyd Frenkiel, który stara się zwiększyć śmiertelność aby było więcej miejsca dla nowych partji uwięzionych.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie

Warszawa. Wczoraj w południe odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej przy ul. Rozbrat 44 a.

Za późno

— Powieść współczesna. —

22

Nagle zmiana jego stosunku załuszczała uczucie pogardy, jakie w sercu Ewy wyrosło dla męża podczas kilku ostatnich miesięcy ich pożycia.

Sprawę przeprowadzenia separacji skierowali do mecenasa Krystjana, którego Ewie polecił Ottokar. Przypomniała sobie opowiadanie Witmana o tajemniczym liście, jaki posiadał mecenas, a ponieważ była usposobiona wesoło, więc podzieliła się wiadomością z mężem.

Właśnie wracali od Krystjana.

Powietrze było chłodne, ale orzeźwiający, prawie przezroczyście mimo nadchodzącego zimy. Luty dobiegał końca i ścisnął ziemię mrozem. Wśród nroku, zalegającego ulicę, lśniące szarymi kawiarni i długie sznury elektrycznych lamp rysowały się w powietrzu, jak linje ogniste.

Fale ludności, żadne odpooczynku lub rozrywki płynęły ze wszystkich stron.

Blade usta typowych mieszczanek wykręcały świeże powietrze, którego brakowało im w dusznych magazynach i ciemnych biurach. W blyszczących

oczach gorzał zachwyt nad żywym cudem świata. Nieme wargi błogosławiły życie. Wilewski zainteresowany słowami żony o liście, znajdującym się u mecenasa, siedł wolno obok Ewy.

Na zakręceniu ulicy rozstali się. Ewa pośpieszyła na spotkanie Ottokara.

— Wiesz Ewuniu, — powiedział jej na wstępie — już nieraz myślałem, że powinnaś zażądać odemnie stałej pensji, dopóki nie znajdziesz lepszej posady nad tę, żeby codziennie zabawiać mnie swoim towarzystwem. Rozumiem, że to zupełnie nie jest rzeczą ładną, zwłaszcza w Twoich warunkach.

Gdybyś nie poświęcała mi tak dużo czasu, napewno już dawno znalazłabyś pracę.

— Nie obrażaj mnie, Otto! — Ależ ja mówię zupełnie poważnie. Np. dzisiaj chciałbym cię zabrać na całą noc do jakiegoś lokalu.

Samemu smutno, jest szwendać się po knajpach, a dla mnie stanowi to wielką rozrywkę.

— Czy nie pracujesz wcale?

— POCO mam pracować? I tak dostaję od ojca dziesięć tysięcy miesięcznie.

Ewie zaśęchło w gardle.

— Dziesięć tysięcy? Ależ to majątek!

— Dziesięć tysięcy — majątek?

Nie powiedziałbym!

— Mój ojciec zawsze mi mówił, że mało wydaje, jak na syna wielkiego milionera. Skąpstwo w moich warunkach byłoby więc grzechem przeciwko rodzonemu ojcu.

— Jak ty lubisz zawsze żartować, Ottokarze — przerwała mu głosem, w którym drżał smutek.

— To nie są żarty, moja droga. Widocznie nie zdajesz sobie sprawy, z majątku, którego właścicielem jest mój ojciec. Akcje przedsiębiorstw „Witman i S-ka” są podziwem dla wielu finansistów, którzy stale idą śladami ojca. O, to jest wielki i mocny człowiek.

— A kto jest współnikiem? — spytała zainteresowana.

— Jakim współnikiem?

— Zakładów twego ojca.

— Nikt.

— Więc dlaczego firma nosi nazwę „Witman i S-ka”?

— Przyznam ci się, że nie zastanawiałem się nad tem.

Podobno w bardzo dawnych czasach należał do tego ojciec mojej żony, Paweł Schurman. Widocznie nie chcieli zmieniać po jego śmierci nazwy firmy. Zresztą mnie to wszystko absolutnie nie obchodzi. Wiem tylko tyle, że będąc spadkobiorcą olbrzymiej fortuny, którą niezbyt łatwo przyjdzie mi roztrwonić, ponieważ sam procent

będzie wynosił ogromne sumy.

— Nie zapomnij, że bankrutują największe przedsiębiorstwa. Wystarczy jakiegoś nieznacznie posunięcia, żeby fortuna poleciała w dół.

— O to jestem spokojny. Mój ojciec nie jest przeciętnym kapitalistą.

— Musisz go bardzo kochać, zauważyła.

Żywo zaczął opowiadać o dobroci swych rodziców, o ich niepospolitej umysłowości i uczuciu, jakie żywił dla niego.

— Ich jedynym złem posunięciem było to, że ożenił mnie z Krystją.

zakochał i podniósł się, gdyż Ewa chciała wcześniej wrócić do domu.

Pierwszy raz odprowadził ją do mieszkania. Przedtem Wilewska nigdy nie pozwałała na to, ponieważ obawiała się spotkania Ottokara z mężem.

Od kilku dni zajmowała z matką i Ninką nowe mieszkanie przy ul. Sw. Barbary. Wraz z wyprowadzeniem się na tę cichą wysadzoną drzewami uliczkę Ewa odczuła, całą rozkosz wolności. Gdy weszli do środka, duży, jasny pokój rozbrzmiewał śmiechem Ninki.

— Na widok nieznajomego pana dziewczynka zamilkła i chciała uciec do kuchni, ale Ottokar przytrzymał ją za rączkę.

— Nie bój się mała...

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY SPORTOWE

Błędy przeszłości w boksie

Gdybyśmy zapytali gdzie szukać przyczyn, które nie pozwoliły nam na zajęcie należnego miejsca w gronie najlepszego boks europejskiego na Igrzyskach berlińskich — zapewne wielu znających warunki pracy w boksie polskim wskazałoby na błędy, z których do chwili obecnej nie wyciągnięto właściwych wniosków. Oceniając pracę wykonaną na przestrzeni od Olimpiady paryskiej do berlińskiej, stwierdzić należy, że zrobiono wiele, jednak nie wszystko, co leżało w naszych możliwościach, a i to co zrobiono nie zawsze było przeprowadzone we właściwy sposób. Przy wrodzonych zdolnościach, jakie wykazują Polacy w boksie — wyniki nasze w tej dziedzinie sportu nie są zadawalające.

P. Z. B. jako instytucja powołana do prowadzenia i ulepszenia pracy na terenie całej Polski, przez szereg lat robił niewiele, by ten stan anormalny usunąć. W pracy ograniczano się wyłącznie do wykonywania czynności ustalonych przez statut i regulaminy. Nie zrobiono nic aby wykorzystać doświadczenia nabyte w latach ubiegłych.

Nowi ludzie, stojący dziś na czele polskiego pięściarstwa niestety nie uniknęli błędów swoich poprzedników. Nie potrafili wprowadzić nowych wartości do swej pracy ograniczając w ten sposób możliwości rozwoju boksu polskiego. Najbardziej charakterystycznym błędem był sposób rozwijania przez różne Zarządy PZB, problemu szkolenia, który ograniczone do zagadnienia „trenera związkowego” (zagranicznego). Trener dla okręgów — to zupełnie błędne podejście do sprawy szkolenia. Okręgom należy dać możliwość rozwiązania problemu wyszkoleniowego, przez doszkolenie instruktorów już pracujących, zorganizowanie ich, celem ciągłego podnoszenia ich wartości fachowych, przygotowanie nowego materiału instruktorstwa oraz ciągłą kontrolę ich pracy.

Zagadnienie wielkiej wagi: „W jaki sposób pozyskać dla boksu najszerze warstwy młodzieży” — nie zostało przez żaden z Zarządów rozwiązane. Jednostki wybitniejsze prowadziły tak zwaną „własną politykę”, która bardzo często mijała się z interesem sportu. Chroniczny brak planu, któryby racjonalnie rozdzielił pracę sportową, doprowadził do tego, że po każdej Olimpiadzie następował okres odpoczynku. Okres ten, z reguły zbyt długi, ujemnie odbijał się na osiągniętych, następnie wynikach. (C. d. n.)

Okpiony Schmeling

Jak było do przewidzenia, Ameryka nie dopuści, aby tytuł mistrza świata wywędrował do Niemiec. Zamiast meczu Schmelling—Braddock od będzie się mecz Braddock—Louis. Nazywa się to spotkaniem towarzyskim i mówi się, że mecz Schmelling—Braddock o tytuł dojdzie do skutku. Ale gdy Louis znokautuje Braddocka, czy będzie go kto uważać za mistrza świata. Raczej ogłoszą mistrzem Louisa.

Niemcy o polskich lekkoatletach

Oficjalny organ lekkoatletyki niemieckiej tygodnik „Der Reichsathlet” poświęca w ostatnim numerze specjalny artykuł lekkoatletyce polskiej, pisząc m. in.:

„Wszystkie wysiłki lekarskie w stosunku do chorego kolana Kusocińskiego okazały się daremne. Polski mistrz olimpijski w Los Angeles, pod względem sportowym, jest dziś zamkniętą kartą. Tę ciężką stratę zamierzają Polacy wyrównać młodym zawodnikami Noji. Noji rzeczywiście uzyskał w ubiegłym sezonie dobre wyniki i wszystko zdaje się świadczyć, że zdoła on wypełnić lukę po Kusocińskim”.

„Na dystansach średnich posiadają Polacy jednego internacjonalną Kucharskiego. Nadzieje pokładane w tym zawodniku, niestety, nie zostały całkowicie spełnione”.

„Na dystansach krótkich obiecująco zapowiada się sprinter Zastoma, który w przyszłym sezonie powinien dobrze wyjść w walce z międzynarodową konkurencją”.

„Największe postępy poczynili Polacy w oszczepie. Dysponując dwoma miotaczami: Lokajskim i Turczykiem którzy przekroczyli granicę 70 mtr., Polska prezentowała się w tym sezonie dobrze, a w przyszłym powinna wystąpić „dobrze uzbrojona”.

„Ponadto lekkoatletyka polska rokuje międzynarodowe nadzieje jeszcze w skoku o tyczce”.

Na zakończenie artykułu niemiecki autor podaje listę trzech najlepszych naszych zawodników we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych.

Sensacyjny mecz pięściarski w Lesznie

W niedługim czasie dawać będzie w Poznaniu mistrzowska drużyna pięściarska Warszawy „Okęcie” (dawna Skoda).

Jak się dowiadujemy, kierownictwa sekcji bokserkich K. S. Polonia i „Sokoła” noszą się z zamiarem wspólnego spróbowania wspomnianej drużyny warszawskiej na jeden mecz do Leszna.

Warszawiakom przeciwstawiliby Leszno swą reprezentację złożoną z najlepszych zawodników Polonii i „Sokoła”.

Gdyby projekt zakontraktowania meczu Okęcie — Leszno doszedł do skutku, zobaczylibyśmy w naszym mieście olimpijczyków Czortka i Piarskiego, a dalej pięściarzy tej miary, co Seweryniak, Bąkowski

Matuszewski, Kozłowski i Garstecki. Mecz wzbudziłby niewątpliwie ogromne zainteresowanie i spotkałby się z uwagi na swe wielkie znaczenie sportowe z żywym przyjęciem.

Bylibyśmy przy tym świadkami pierwszego spotkania reprezentacji Leszna i to z przeciwnikiem doskonałym i znanym ze swych wielkich, uznanych walorów pięściarskich.

Dlatego też inicjatywie spowodowania drużyny warszawskiej należy przyklasnąć specjalnie z punktu widzenia sportowego.

Zwolennicy pięściarstwa w Lesznie przeżyliby niewątpliwie dzień wielkich emocji.

Piłka nożna

Leszno, 30. 11. W całym kraju mimo mroźnej już pogody toczą się nadal rozgrywki piłkarskie — co prawda o charakterze towarzyskim, ale niemniej emocjonującym. W Lesznie upełniona wczorajsza niedziela zupełnie cicho. Nie zanotowaliśmy żadnych spotkań.

Na czoło spotkań rozegranych w innych ośrodkach piłkarstwa, wybija się mecz Kraków—Berlin. Bardzo ciekawie mecze miał Ruch, A. K. A., Warta, H. C. P., Śląsk itd.

Poniżej podajemy wyniki:

Kraków — Berlin 4:5 (4:3)

Już w piątek 27 bm. wyjechali piłkarze Krakowa na ciężki mecz z reprezentacją Berlina. Wyjechali na trzecie z kolei spotkanie. W pierwszym krakowianie pokonali berlińczyków na ich własnym boisku 1:0. W meczu rewanżowym w Krakowie ulegli Berlinowi 2:0.

Reprezentacja Berlina po niedawnych zwycięstwach z Monachjum, Śląskiem i Pomorzem znajdowała się w doskonałej formie.

Drużyna Krakowa składała się z piłkarzy Garbarni i Cracovji oraz zawodnika Tarnovji Krawczyka, który tak dobrze spisał się na meczu z Pomorzem.

Boks, hokej, gimnastyka

W całym kraju odbył się wczoraj cały szereg spotkań w boksie i hokeju, a prócz tego na Śląsku mistrzostwa gimnastyczne pań i panów.

Wyniki przedstawiają się jak następują:

Boks:

Ruch — Wisła 10:6.

P. Z. Z. (W-a) — Fort Bema 11:5.

Gryf (Toruń) — Strzelec 9:5.

Hokej:

A. Z. S. (Poznań) — Dąb 2:0.

Cracovia — A. Z. S. 1:0.

Gimnastyka:

W ciągu soboty i niedzieli odbywały się w Katowicach mistrzostwa gimnastyczne Polski pań i panów. — Zgromadziły one kompletny zespół olimpijski plus... 4 Ślązacki.

Panów zgłosiło się 25-ciu, co jest

liczbą bardzo poważną.

Poziom mistrzostw był dość wysoki i wykazał, że gimnastyka polska zrobiła zdecydowany krok naprzód.

Na mistrzostwach bawił prezes Sokolstwa Polskiego płk. Arciszewski oraz naczelnik Fazanowicz.

Z pośród zawodników na starcie zabrakło Kosmana i Radojewskiego. — Ten ostatni znany jest Lesznu ze swego pobytu w czasie odbywania służby wojskowej.

W wyniku dwudniowych zmagani w ogólnej klasyfikacji i tytuł mistrzyni Polski w wieloboju gimnastycznym zdobyła Majewska przed Skolińska.

Wśród panów mistrzostwo uzyskał Dołowy przed Brygula.

Wieloboje obejmowały ćwiczenia olimpijskie na poręczach, drążku, kółkach, koniu, dalej skoki przez konia, gimnastykę wolną oraz ćwiczenia równoważne.

Panie nie ćwiczą jednak na drążku i kółkach.

Boks w szkole

Zywotne koło sportowe przy Państw. Szkole Budownictwa po udanym sezonie letnim, w którym odnosiło szereg sukcesów w lekkiej atletyce, rozpoczęło sezon zimowy meczem bokserkim z kościańskim T. G. „Sokół”. Młodzi zawodnicy Budownictwa zademonstrowali wysoki poziom. Wyniki techniczne:

w papierowej pierwszy raz walczący Pryczak (L) pokonał wysoko na punkty Wąsowski (K.)

w muszej Helminiak (L) po bardzo interesującej walce zwycięża Włodarkiewicz (Kościan).

w koguciej Szymkowiak (L) przegrał nieznacznie z Rybakiem (K)

w piórkowej Urbaniak (L) wygrał wysoko z reklamowanym Świątkowskim (K)

w lekkiej Radomski (L) nokautuje w pierwszej rundzie Konickiego (K)

W drugiej wadze lekkiej Paczkowski (L.) zremisował z Zawartowskim (K.)

w półśredniej Rałajczak (L) przegrywa walkę z powodu kontuzji z Cendlakiem (K)

w średniej Szulczyński II (L) z Sobockim panował cały czas nad sytuacją i posłał nawet przeciwnika na deski. Sędziowie przyznali remis.

Ogólny wynik 10:6.

Zainteresowanie duże. Sędzia dobry.

„Międzyszkolny Klub Sportowy”

Z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego oraz uczniów szkół średnich został zawiązany w Poznaniu „Międzyszkolny Klub Sportowy”, mający na celu skupienie i wyszkolenie sportowe młodzieży gimnazjalnej.

Klub posiada już około 150 członków. Uruchomione są już sekcje: lekkoatletyczna, bokserka, gier sportowych i szermiercza; w najbliższych dniach znacznie działać sekcja łyżwiarska. Każda sekcja odbywa 2 razy tygodniowo treningi pod okiem instruktorów W. F. Zainteresowanie młodzieży jest duże, treningi cieszą się wielką frekwencją.

Leszno uchodzi za miasto szkół. Przy każdej istnieje Koło Sportowe, ale też każde rozwija się słabo. Może koncepcja utworzenia i tutaj klubu międzyszkolnego przyniosłaby pewną korzyść. Warto by się nad tym zastanowić.

Koniec kariery Piłata?

Mistrz Polski jest podobno poważnie zniechęcony do boksu i myśli o pożegnaniu z ringiem i poświęceniu się sportowi szermierzemu. Piłat zapowiada, że poraż ostatni będzie startował z Schedlerem, w dniu 9 grudnia w ramach meczu Stuttgart—P. K. S. Katow. Podobno w tym wypadku Piłat rzecz traktuje na serio.

Ping - Pong

Korzystając z pobytu pięściarzy w Kościanie, ping-pongowa drużyna Państw. Szk. Budownictwa rozegrała mecz z tamtą gimnazjalną drużyną „Hellada”. Leszczyniaczy przegrali nieznacznie w stos. 6:4.

Wiadomości z Wielkopolski

BYDGOSZCZ

W nocy nieznani sprawcy wybili kilkanaście szyb w budynku bydgoskiej loży masonskiej przy ul. Libelta 8. Przypuszczają należy, że była to manifestacja nie tylko przeciwko masonerii, ale także przeciwko Żydom. Od pewnego bowiem czasu loża bydgoska uległa całkowitemu zażyczeniu i w jej budynku prawie codziennie zbierały się gromady żydostwa, odbywającego tam swoje potajemne narady.

GNIEZNO

Kupiec Ludwik Kruk z Poznania, St. Rynek 8, sprzedał swój budynek fabryczny wraz z przyległym (2.000 metr. kw.) placem budowlanym w Gnieźnie, Lecha 2. Niemcowi Maksowi Warmowi z Gniezna. Stwierdzić należy, iż oboje też posiada znajdują się wspaniała kamienica, którą ma była swego czasu córka Warma, Gerta Schröter, a jej mąż jest dyrektorem Sparu. Darlehnskasse w Gnieźnie, która to instytucja, jak się zdaje, dobrze pilnuje swego zadania kolonizacyjnego. Przy sposobności nadmienić wypada, że kupiec Bolesław Różakowski z Gniezna, ul. Dąbrowski 23, wynajął w swej nieruchomości lokal Niemcowi Pawłowi Butzowi, którego oczywiście popierają ziomkowie z całego powiatu.

KOŚCIAŃ

Pow. Tow. Kółek Rolniczych urządziło w dniu 24. ub. m. przy licznym udziale uczestników z całego powiatu w gospodarstwie rolnem p. Czesława Fryderyka w Naclawiu pokaz rolniczy uprawy i pielęgnacji fąk, oraz uprawy roli systemem Foltyna. Zainteresowani zapoznali się jednocześnie z budową wału łukowego betonowego, oraz skaryfikatora łukowego.

PNIEWY

Targnęła się na życie, wieszając się na zamku od drzwi w swym mieszkaniu przekupka Anna Marzentowiczowa z Pniew. Przyczyną desperackiego kroku były prawdopodobnie kłopoty finansowe, w jakie denatka w ostatnim czasie popadła.

Zamordował żonę toporem i sam się powiesił

Okropna tragedia rodzinna wydarzyła się w nocy na wtorek w miejscowości Wygoda pod Gogolinem na Śląsku Opolskim. Krytycznego wieczoru 38-letni bezrobotny Maksymilian Pelka zamordował w własnym mieszkaniu swą żonę, 33-letnią Marię, zadając jej kilka ciosów siekierą w głowę. Kiedy nieszczęśliwa wyzionęła ducha, mąż-morderca udał się na strych swego domu, gdzie pozbawił się życia, wieszając się na sznurku.

W czasie dochodzeń, policja znalazła w korytarzu domu topór, którym Pelka zabił swą żonę. Zabójstwo popełnione zostało w tajemniczych okolicznościach.

Poprzedniego dnia żona Pelki udała się do pobliskiej wioski, gdzie w gospodzie odbywała się zabawa taneczna. Pelkowa tańczyła kilka razy, mąż jej natomiast czekał na podwórzu. Widocznie pomiędzy nim i żoną doszło do jakiegoś nieporozumienia i w przystępie zazdrości zarąbał żonę toporem.

Radioprogram

Wtorek, 1. grudnia.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Zespół N. Mańskiej. 15,15 Kobięce głosy (płyty). 16,30 Kwartet salonowy. 17,00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona. 17,15 Koncert solistów. 17,45 „Papier” — monolog. 19,00 „Dyskutujmy”: „Praca i wyuczony”. 19,20 „W dniu święta Jugosławii” — przemówienia i koncert. 19,40 Zespół St. Rachonia. 20,00 Koncert. 21,40 „Nieznany poeta” — szkic literacki. 21,55 „Herbatka śpiewająca”. 23,00 Muzyka taneczna.

Echa strzelaniny na tle sporu rodzinnego o młyn w Kcyni

Bydgoszcz. — Od szeregu lat toczy się spór w rodzinie Potonców o prawo własności nad młynem parowym w Kcyni. Odbywało się już kilka rozpraw sądowych. Były niestety i innego rodzaju rozprawy, jak najścia na młyn przy pomocy zaagitowanego tłumu i bijatyki, nawet strzelaniny.

O strzelaninę właśnie toczył się proces przed bydgoskim sądem okręgowym. Jako oskarżeni zasiedli Stanisława Poton-

cówna i Antoni Potoniec, rodzeństwo właściciela Michała, bezprawnie zajmujące miejsce w młynie oraz urzędnik Mieczysław Zbiński. Strzelanina wynikała z ostrej wymiany zdań i zakończyła się nieszczęśliwie, bo i Antoni Potoniec i Zbiński i odnieśli poważne rany.

Sąd skazał obu mężczyzn na karę po 20 miesięcy, a Potonców za współudział na 12 miesięcy więzienia.

Spór dwu wdów przed sądem o spadek po zmarłym mężu

Łódź. — Przed sądem okręgowym w Łodzi w wydziale cywilnym odbył się charakterystyczny spór dwóch wdów po zabitym dyrektorze ubezpieczalni Łódzkiej Michał Wąsowiczu.

Po śmierci Wąsowicza został przewieziony przez żonę Adelę Walerję do Krakowa i tam pogrzebany na cmentarzu katolickim. Tymczasem kilka dni później zgłosiła się druga żona Wąsowicza, Zofia z Malinowskich, która stwierdziła na podstawie dokumentów, że Wąsowicz w czasie swej bytności w Wilnie bez wiedzy pierwszej żony Adeli z Harzów, z którą w r. 1914 zawarł związek małżeński w kościele katolickim, przeszedł na kalwinizm i zawarł ślub z Malinowską.

Później ujawniono, że mimo drugiego małżeństwa, zawartego w 1934 r., Wąsowicz, porządzając rodzaj testamentu, w dn. 28. marca 1936 r., pominął milczeniem ist-

nienie drugiej żony i majątek swój, a więc wpłaty oszczędnościowe w P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego, polisy ubezpieczeniowe, akcje Banku Polskiego i biżuterję zapisał pierwszej żonie Adeli oraz dzieciom swym Zofji, Helenie i Zbigniewowi Władysławowi Wąsowiczom.

Nastąpiły komplikacje, albowiem Wąsowicz, który zmarł jako wyznawca kalwinizmu, pochowany był na cmentarzu katolickim. Komplikacje prawne były daleko większe, gdyż do spadku zwiększonego przyznaniem przez zakład ubezpieczeń społecznych odszkodowania w kwocie 12 tysięcy zł, rościły pretensje dwie wdowy, Zofja Malinowska Wąsowiczowa na rozprawę nie zjawiała się, zrzekając się popierania powództwa.

Sąd po rozpatrzeniu właściwości swej pod względem terytorjalnym, zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniach najbliższych.

Trociny na... obiad

Z drzewa można dobywać... cukier i mięso

Na odbyłej w Cambridge, w Stanach Zjednoczonych w uniwersytecie Harvard Konferencji Sztuk i Nauk, niemiecki profesor Friedrich Bergius z Heidelberga, który otrzymał nagrodę Nobla za wynalezienie sposobu wytwarzania nafty i benzyny z węgla, ogłosił o drugim swym wynalazku jeszcze większego znaczenia — mianowicie o wynalezieniu sposobu wytwarzania cukru i białka z trocin.

Białko jest główną substancją pożywną w mięsie. Odkrycie Bergiusa pozwala produkować z trocin nie tylko cukier, lecz i sztuczne mięso.

Rząd niemiecki — powiedział profesor Bergius — od dwóch lat prowadzi rozległe badania nad wartością odżywczą tego cukru trocinowego i przekonał się, iż równa się on wartością jęczmieniowi.

Przez dodanie do niego drożdży cukier ten daje się zamienić w proteinę (białko).

Cukier drzewny.

Innymi słowy — mówił uczoły niemiecki — można produkować wszystkie podstawowe składniki odżywiania z odpadków drzewnych. Można to zrobić bez uszczuplenia rezerw leśnych, gdyż odpadki, pozostające przy obróbce drzewa budowlanego, mogą dostarczyć ogromnych ilości surowca do hydrolizacji drzewa (to jest procesu

chemicznego, przy którego pomocy zamienia się drzewo w cukier).

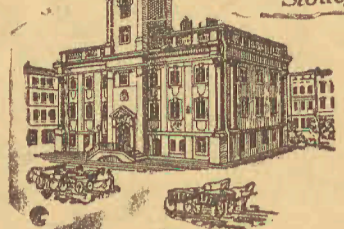
Niezmierną łatwość wyprodukowanego w ten sposób cukru drzewnego jest także jego wielka zaleta.

Wszystko... darmo.

W obecnej chwili nie karmi się nim jeszcze w Niemczech ludzi, na razie tylko świnie. Lecz kwestia bezpośredniego karmienia ludzi tym cukrem oraz wytwarzania łącznie z mięsem sztucznym jest tylko kwestią doprowadzenia go do ludzkiego smaku, co się da zrobić łatwo i również tania za pomocą smacznych przypraw, wytwarzanych... z dziegciu, wydobywanego z tych samych trocin. Temż trocinami są opalane produkujące to wszystko zakłady chemiczne, które na domiar dostarczają jeszcze różnych produktów ubocznych, przy umiejętnym postawieniu interesu w zupełności opłacających koszty główne, czyli drzewny cukier i mięso, pozbawiając się przy tym wszystkich obecnych kłopotów z trocinami, zawałającymi tartaki. Góry trocin wydają się profesorowi wielkimi, lecz gdy dojdzie do karmienia nimi milionów ludzi, okażą się strasznie małymi a dowcipna konstrukcja laboratoryjna może okazać się w praktyce drobnym wypadkiem znaczenia wobec mas potrzebujących.

Informator miasta Leszna

Stolicy Pogranicza



TELEFON 215: postój doródek samochodowych w Ryuku.

SAMOCHÓD OSOBOWY:

Wypożyczalnia samochodu osobowego. — uskutecznia wszelkie zamówienia na jazdy pozamiejscowe i w pasie granicznym do Niemiec. Zgłoszenia M. J. Piśniewskiego 19 u p. Góralskiego. — Telefon 266.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piśniewskiego 13.

FRYZJER

Upiększy się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Telefon 142.

OKULARY w pierwszorzędnym wykonaniu tanio do nabycia tylko w Składzie Optycznym właśc. Władysław Kasprzak Kościeln, ul. Br. Pierackiego 6. — Uwaga: wyjazd do Poznania po okulary zupełnie zbyteczny.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 28. 11. 1936 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	18,25—18,50
Pszenica	24,00—24,25
Jęczmień browary	24,00—26,00
Jęczmień 630—640 g/l.	19,75—20,00
Jęczmień 667—676 g/l.	20,75—21,00
Jęczmień 700—715 g/l.	22,00—22,75
Owies	16,00—16,50
Mąka żytnia wyciąg, 0,30% wł. w.	28,00—28,25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% wł. w.	27,50—27,75
Mąka żytnia I. g. 0,65% wł. w.	25,75—26,25
Mąka pszenna g. IA 20% wł. w.	39,25—40,25
Mąka pszenna g. IA 45% wł. w.	38,25—38,75
Mąka pszenna g. IB 55% wł. w.	36,75—37,25
Mąka pszenna g. IIC 80% wł. w.	36,25—36,75
Mąka pszen. gat. ID 65% wł. w.	35,25—35,75
Mąka pszen. gat. II A 20-55% wł. w.	34,25—34,75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% wł. w.	33,50—34,00
Mąka pszen. gat. IJ D 45-65% wł. w.	33,50—34,00
Mąka pszen. g. II F 55-65% wł. w.	30,50—31,00
Mąka pszen. g. IIG 60-65% wł. w.	20,00—21,00
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% wł. w.	26,00—26,00
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% wł. w.	17,00—18,00
Otręby żytnie stand.	13,00—13,50
Otręby pszen. grube stand.	13,00—13,50
Otręby pszen. średnie	12,00—12,75
Otręby jęczmieńne	13,75—15,00
Groch Viktorja	22,00—25,00
Groch Folgera	23,00—25,00
Mak niebieski	64,00—68,00
Makuch lufany w taflich	20,75—21,00
Makuch rzepakowy w taf.	16,75—17,00
Rzepak zim.	45,00—46,00
Siemianko	42,00—45,00
Gorzecza	30,00—33,00
Ziemniaki fabryczne za kilo	3,10—3,30
Ziemniaki jadalne	4,10—4,60
Siano zwykłe luzem	4,75—5,25
Siano zwykłe prasowane	5,00—5,50
Siano nadnoteczkę luzem	6,00—6,50
Siano nadnoteczkę prasowane	6,00—6,50

24 milj. robotników w Z. S. R. R.

Według danych oficjalnych, liczba robotników i pracowników w Rosji Sowieckiej wynosiła na dzień 1 kwietnia br. 24,1 milionów, prócz robotników rolnych w sowchozach, która obliczana jest na 1,9 milionów. W porównaniu z danymi z 1 kwietnia 1935 r. ogólna liczba robotników podniosła się o 1 milion. Najbardziej wzrosła liczba zatrudnionych w przemyśle ciężkim.

Kto się spóźnił

a nie zapłacił jeszcze abonamentu na mies. grudzień

winien niezwłocznie skierować zamówienie na „Głos” do najbliższ. agentury lub wprost do administr.

Kronika dnia:

Wtorek
1
grudnia

Dziś:
Eugjusza B. Natalji
Wschód słońca g. 7,20
Zachód słońca g. 15,30
Wschód księż. g. 19,01
Zachód księż. g. 10,21

Poniedziałek, dnia 30. 11. godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr pñ. 3 m/s., warstwa śnieg. 2 cm., pochmurno — śnieg. Ciśnienie atmosferyczne 748,2, wilgotność 98 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa minus 0,4, najniższa minus 3,2. Ilość opadu 1,0 mm.

LESZNO

f) Osobiste. Jak się dowiadujemy, p. Dr. Lesław Kossobudzki, dotychczasowy Leżarski Naczelny Ubezpie. Spół. w Lesznie odchodzi z tut. Ubezpieczalni na wyższe stanowisko.

f) Osobiste. P. Metania Kuśnierska z Leszna — otrzymała dyplom magistra farmacji na Uniw. Pozn.

f) Arcybractwo Straży Hon. N. S. P. Jezusa podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dn. 30. listopada br. odbędzie się plenarne zebranie w Domu Katolickim, o godz. 8 wiecz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

f) Niebawomy sukces firmy meblarskiej. Firma „Meblostyl“, której właścicielem jest P. Teofil Neimann, wystawia w swoim składzie jadalnię, arystycznie i z egzotycznych drzew orzechowych wykonaną. Jest to styl angielski, dotąd u nas nie widziany, to też wystawa wspomnianej firmy wzusłodziła wśród przechodniów ogólne zainteresowanie; szczególnie zaś ze strony właścicieli zakładów stolarskich.

W niedalekiej przyszłości będziemy również mieli możliwość oglądać nowe dzieło rękodzielnictwa stolarskiej firmy „Meblostyl“, które naciękami najwybredniejszych.

f) Kierowa, Sek. Pracy zawiadamia, że nadeszły zamówione produkty i prosi, aby członkinie były łaskawe zgłosić się we wtorek, 1. grudnia w lokalu R. W. między godz. 15—17 po odbiór.

f) We wtorek, dnia 1. grudnia o godz. 8-tej w Ratuszu odbędzie się zebranie Stow. Pań Wincentek.

f) Florjan Poniecki w „Centralnej“. Od 1. grudnia koncertować będzie w kawiarni „Centralnej“ popularny w Polsce zespół orkiestrowy Florjana Ponieckiego przy współudziale śpiewaczki p. Ani Ponieckiej (sopran).

Dośkonale zgrany zespół zdobył sobie wszędzie pełne powodzenie, do czego przyczyniają się występy solowe śpiewaczki, produkującej się w repertuarze operowym i operetkowym, jak również w lekkich utworach modnych tang, bosonów i fox-trotów.

Orkiestra sezonowa znakomitego kapelmistrza p. Florjana Ponieckiego ma wyrobioną reputację, to też niewątpliwie znajduje je również w naszym mieście, w kawiarni „Centralnej“.

f) Baczność dobrzy strzeżycy! Wielkie strzelanie o cenne nagrody urządza Pow. Kolo Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Lesznie w lokalu p. Kłemczaka przy ul. Szkolnej 4. W dniach od 29. listopada do 13. grudnia włącznie w godz. od 16 do 24-tej.

Dla członków Związku tak inwalidów

wdów i sierot prócz innych cennych nagród, jeszcze jedna nagroda premjowa dla najlepszego strzelca. Zapraszamy więc wszy stkich Szan. Obywateli ażeby skorzystali z okazji zdobycia cennej nagrody, a zarazem spełnią dobry uczynek względem biednych inwalidów, wdów i sierót, pozdawionych renty i pozbawionych bez pracy, gdyż dla nich przeznaczona się czysty zysk na zapomogi.

f) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich etc. Oddział w Lesznie prosi swych członków na mies. plenarne zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 3. grudnia br. o godz. 20,15 w Hotelu Polskim. P. K. Bułajski, stud. W. S. H. wygłosi aktualny referat, nadto prócz in. ważnych spraw, omówienie urzędzenia tradycyjnego „Opłatka“ wigilijnego w Oddziale. Prosimy o liczne i punktualne przybycie Szan. członków. Zarząd.

f) Apeł do Społeczeństwa. Zwracamy się do Szanownego Społeczeństwa z gorącą prośbą o przesyłanie odzieży na rzecz biednych. Zapotrzebowanie odzieży jest ogromne, a funduszy na zakupienie jej brak. Dotąd już Towarzystwo nasze zakupiło odzieży za sumę 1.600 zł, lecz zaspokoilo potrzeby zaledwie części biednych, nie załatwiono wniosków jeszcze 250 biednych, z braku odpowiednich funduszy. Może zatem znajdują się serca ofiarne, które złożą nam przechodzącą odzież zimową lub datki pieniężne na jej zakupienie.

Ofiary pieniężne składać można w redakcji „Głosu“ lub w „Caritasie“, gdzie także przyjmuje się odzież w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12-tej.

Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Kalendarzyk zebrań

k) Zjedn. Kol. Polskich w Lesznie. Zebranie odbędzie się dnia 30. listopada br. o godz. 19 w Domu Katolickim. Zarząd.

k) „Demiński“ 30 bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dwórcowym. Spowodu występu komplecik konieczny.

Cech krawiecki. W poniedziałek, 30. 11. br. o godz. 20,30 w lokalu p. Hiskiej odbędzie się zebranie — pogadanka Cechu krawieckiego w Lesznie. O liczny udział prosi Zarząd.

k) Kurs sanit.-ratowni. PCK. 30. 11. g. 20 zajęcia praktyczne w szkole powsz. (nr. 3 pl. Dr. Metziga. — p. Dr. Augustowicz

k) „Chopin“ 30 bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w męsk. szkole powsz. Komplecik konieczny. Zarząd.

k) Stow. Ochotn. Straży Pożarnej. Wtorek, dnia 1. 12. br. g. 20 zebranie w ratuszu. Zarząd.

k) Zw. Zwrotu. Kolej. i Ich Kapł. Kolo Leszno. Mies. zebranie odbędzie się dn. 2. 12. br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Kubiaka Rynek 19. Ważne sprawy. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

SMIGIEK

Wiadomości kościelne. W czasie Adwentu odprawia się w dni powszednie roraty o godz. 6,30 rano, a w niedzielę o godz. 4,30 rano.

We wtorek po drugiej mszy św. nabożeństwo do św. Antoniego. W dniu tym o godz. 9,30 przed poł. msza św. pogrzebowa za śp. Antoniego Ułajńskiego. W czwartek, o godz. 9,30 przed poł. msza św. z wigiliami za śp. Antoniego Skorackiego. W dniu tym godzina święta o godz. 7,30 wieczorem.

Jarmark. W środę, dnia 2. grudnia br. odbędzie się w mieście Smiglu jarmark na konie, bydło, kozy, drób i towary kramne. Spędzając z powodu zarazy wzbromiony.

Wszyscy abonenci otrzymają

ZA DARMO

książkowy kalendarz mariański

„GŁOSU“
na rok 1937

objętości 132 stron — format 18×26 cm., zawierający piękne kolorowe ilustracje, interesujące powieści i nowele, spis jarmarków i wiele innych ciekawych rzeczy.

Kalendarz otrzymają ci wszyscy Czytelnicy,

którzy zapłacą „GŁOS“ najpóźniej do 6-go grudnia br.

Alkohol największym - wrogiem ludzkości

O popieranie Związku Abstynentów

Działalność Związku Abstynentów jest mało znana, mylnie pojmowana i często niedoceniana, z czego wynika małe zainteresowanie się sprawą abstynencji. Bierność ta odnosi się do społeczeństwa w ogólności, natomiast Państwo jako takie interesuje się sprawą abstynencji i popiera jej dążenia, choć nie wszędzie równomiernie. W Polsce odbywają się rok rocznie w Państwowej Szkole Higieny pod egidą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przy udziale profesorów państwowych uniwersytetów kilkutygodniowe kursy alkoholologii. W myśl polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbywa się Tydzień Przeciwalcoholowy w Warszawie w okresie od 1. do 8. lutego każdego roku, poświęcony propagandzie przeciwalcoholowej. Odpowiednio popierają dążenia abstynentów i inne państwa. Np. w budżecie Szwecji na rok 1935-6 przewidziano 301.000 koron t. j. około 4.000.000 zł subsydjów zapobiegawczą akcję przeciwalcoholową, a więc na finansowe poparcie poszczególnych związków abstynentów.

Jeżeli państwa, czerpiące przecież dochody ze sprzedaży alkoholu, usiłują ograniczyć jego spożycie, to dla tego, że szkodliwość spożywania alkoholu jest nad wszelką wątpliwość stwierdzona. Dzisiejsze dane z

zakresu nowoczesnej alkoholologii dowodzą w sposób niezbity, że każdy litr alkoholu, spożyty przez ludność, odbija się w sposób fatalny na zdolności płatniczej podatników, na wzrastających w zastraszający sposób rozchodach budżetów wszelkiej opieki społecznej, na zbrodniczości i plynących z niej wydatkach państwa, na wybitnym upośledzeniu jakości i wydajności pracy oraz na zwiększonej chorobowości i śmiertelności ludzi, stanowiących przecież największy kapitał narodowy.

Związki abstynentów dążą do poprawy w tej dziedzinie i dlatego ich poparcie przez członkostwo jest aktem społecznym i państwowotwórczym. Nadmienić warto, że w myśl statutu, zatwierdzonego przez Ks. Kardynała Hłonda, Katolicki Zw. Abstynentów wspomaga poczynania Akcji Katolickiej. Zbyt obszerna jest dziedzina wiedzy o alkoholizmie, ażeby ją mamu w krótkim opisie skreślić. Dla tego odbywają się w każdym Kole lokalnym miesięczne zebrania, służące uświadomieniu społeczeństwa. Obecność na takich zebraniach jest także popieraniem Związku i uznanie za ich szlachetną i bezinteresowną działalność, wypływającą z przeświadczenia, że uszlachetnianie oliżnich jest aktem miłości bliźniego. S. Ł.

Uniwersytet Powszechny

GONIEMBICE

Alcje Krasieńskiego 11.

Poniedziałek, 30. 11. o godz. 19,15 — 21,40 — świetlica.

Wtorek, dn. 1. grudnia, o godz. 19,30 do 20,15 prof. Machnikowski: „Powstanie listopadowe“ z przezroczeniami; o godz. 20,20 do 21,05 prof. Szczygłowski: „Zasady pisowni polskiej“.

Zapisy przyjmuje się przed rozpoczęciem wykładów. Wstęp na salę dla niezapisanych 20 gr, dla zapisanych za okazaniem legitymacji.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Zew krwi“.

Kinoteatr Hotel Polski wyświetla wspaniały film awanturniczy p. t. „Zew krwi“, zrealizowany według powieści Jacka Londona. W rolach głównych występuje Clark Gable oraz Loretta Young, stwarzając świetne pełne ekspresji kreacje. W roli psiego bohatera występuje fenomenalny pies Buck pół-wilk, którego zew krwi ciągnie do dzikiego życia na bezmiernych pustyniach śniegu północnej Ameryki, gdzie waleczą się tysiące awanturników, oparowanych za złota.

Film obfituje w przepiękne zdjęcia. Nadprogram ciekawy.

Wizytacja Tow. Kat. Robotników. W niedzielę, 28. ub. m. wizytował Kat. Tow. Robotników Polskich w Goniembicach delegat okręgowy p. Józef Rzepka. Zebranie, które zagał prezes p. Kubiński, odbyło się po nabożeństwie w sali parafialnej. Następnie delegat okr. p. J. Rzepka wygłosił referat: „Co dają nam nasze Towarzystwa Katolickich Robotników“. Mówca w swym referacie przedstawił, jak powstał ruch Kat. Robotn. w Polsce i zagranicą, a następnie wykazał, co dotychczas Towarzystwa te dały robotnikowi i jak nadal powinny pracować. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiał ks. Patron Poprawski, w gorących słowach zachęcając wszystkich robotników do przystąpienia do Tow. Kat. Robotników. Nietylko bowiem starzy, ale przede wszystkim i młodzi powinni wstępować w szeregi Tow. Robotniczych. W dalszym ciągu przemawiali prezes i skarbnik, po czym uchwalono urządzić w II. święto przedstawienie „Jasiek“. Na zakończenie odśpiewano „Kto się w opiekę“. Po zebraniu odbyło się posiedzenie Zarządu, gdzie delegat badał książki i majątek Towarzystwa.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś i w dni następne

Najpiękniejszy film egzotyczny.

Główna powieść — JACKA LONDONA

W sobotę 28 bm. kino nieczynne.

Zew Krwi

Przeżycie ludzi ogarniętych silnymi namiętnościami żądzą złota — gdzie jednym prawem, jest prawo silniejszego. W roli gł. ulubieniec kobiet CLARK GABLE, uroczca LORETTA YUNG, pełen humoru JACK OAKIE i fenomenalny pies BUCK. Początek o godz. 8 wiecz. w niedzielę 2, 4, 6 i 8 w. Uwaga! w niedzielę o godz. 2-iej po poł. specjalne przedst. dla dzieci i młodzieży.



W niedzielę, dnia 29. listopada 1936 r., o godz. 4,55 rano, zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 69 roku życia, moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, córka, siostra i ciocia śp.

z Durzyńskich Stanisława Perekowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia 1936 r., o godz. 3-ej po poł., z domu żałoby w Lesznie, przy ulicy Starozamkowej 24, na nowy cmentarz.

Msza św. za duszę Drogiej Zmarłej, odbędzie się w piątek, o godz. 8-mej, w kościele farym

W nieutulonym smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina

Leszno, Osieczna, Śrem, Gołańcz, Wrocław, Poznań, Bydgoszcz.

Największy zakład pogrzebowy Br. Bartosiewicz Leszno, Rynek 25.

Dnia 29. XI. br., zmarła członkini nasza śp.

Stanisława Perekowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2. 12. 36. o godz. 3 po poł. z domu żałoby w Lesznie przy ul. Starozamkowej 24. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd III. Zakonu św. O. Franciszka w Lesznie.

Dnia 29. bm. zmarła żona członka naszego towarzystwa śp.

Stanisława Perekowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2. 12. 36. o godz. 3 popoł. z domu żałoby w Lesznie przy ulicy Starozamkowej 24. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie.

STENOGRAFII polskiej i niemieckiej
PISANIA MASZYNĄ syst. 10-cio palcowy metoda „Znanickiego” — uczy A. Znanicki, Leszno-Wlkp. Marsz. J. Piłsudskiego 9, m. 5, tel. 147 codziennie 10—12 i 15—17 z wyjątk. czwartków i sobót. **ODPISY** maszyn., powielanie fachowo, szybko i tanio

Okazyjne kupno

jadalnia, w dobrym stanie i łóżko dziecięce i materac korzystnie sprzedam od zaraz. Leszno, ulica Kościelna nr. 6.

Jabłka

i gruszki zimowe

polecam po cenie rynkowej Leszno, ulica Głęboka 4.

2 pokoje z kuchnią

zaraz do wynajęcia Leszno, Strzelocka 14, przy ulicy Lipowej.

Przed gniciem

w sklepach i kopcach ziemniaków i buraków najskuteczniejszy okazał się

„Karsan“

fabrykat f-y: Polska Sp. Schering - Kahlbaum poleca

Drogerja i Perfumerja JÓZEF CHOJNACKI,

Leszno, Rynek 35. Tel. 270

Mieszkanie

6 pokojowe z przynależnościami, I. piętro kompletnie odnowione, nowe piece — wydzierżawię zaraz lub później kulturalnemu, pewnemu płatnikowi. Leszno Komeńskiego 41.

Tłumacz

przysięgły dla języka niemieckiego **Dyr. Teodor Stach,** mieszka obecnie w Lesznie przy ulicy Komeńskiego 13 (dom p. Bettinga).

Najskuteczniej zwalcza się **wółka zbożowego**

Anox'em

fabrykaty: Polska Spółka Schering-Kahlbaum poleca

Drogerja i Perfumerja Józef Chojnacki

Leszno, Rynek 35. Tel. 270

Poszukuję

5 tysięcy zł

na I. hipotekę na dom obecnej wartości 75 tys. zł. Zgłoszenia piśmienne pod C. M. 100 do eksp. „Głosu“.

Sprzedam

korzystnie **młódkę** (szyftówkę) i **wóz roboczy 3 cal.** Stanisławski, mistrz kowalski - Leszno, ulica Przemysłowa.

1 - 2 umebl. pokoje

od 1. 12. br., do wynajęcia. Leszno, Paderewskiego 2.

Mieszkanie

1 pokój frontowy, z przynależnościami dla skromnego lokatora, do wynajęcia. Zgł. ul. św. Krzyska nr. 11, m. 3.

Rozpowszechniajcie „Głos“!

Dziewczyna

do kuchni, zdrowa, silna, uczciwa i pracowita, potrzebna. Dwór Strzyżewice p. Leszno.

Pokój i kuchnia

dla bezdzietnego małżeństwa, lub jednej osoby, od zaraz do wynajęcia. Leszno M. Piłsudskiego 3, skład.

Skóry

lisie, kunie, tchórze wiewiórcze, zajęcze królicze i wszystkie inne kupuje i płaci najwyższe ceny —

Hurtownia Skór **A. Herrmann Leszno** Król. Jadwigi 30. Tel. 45

Pokój umebl.

z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Poszukuję fortepianu używ., celem kupna. Ofert. Leszno ulica Łaziebnia 14, m. 4.

3 pokoje i kuchnia

od 1. I. 1937 r., do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica św. Krzyska 4, m. 3.

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią na I p-trze przy Rynku, zupełnie odnowione zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Leszno, ulica 17 Stycznia, nr. 24, I. p.

Szan. Klienteli donoszę uprzejmie, iż z dniem 1. 12. 36. obejmuje

skład kolonjalny

przy ul. Komeńskiego 4.

Staraniem mojem będzie Szan. Odbiorców pod każdym względem zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem

Leokadja Breuerówna

Uwaga Panowie bilardziści

Rekordowa gra na bilardzie automatycznym

o cenne nagrody

w lokalu u p. Elmanowicza przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 32

od dnia 1-go grudnia — 23-go grudnia b. r.

Gospodarz.



Restauracja Gastronomii

Leszno, ul. Komeńskiego 35

zaprasza Szan. Obywatelstwo na

WIEPRZOBICIE

na wtorek, 1. 12. 36.

Stotko.

Śniegowce - Kalosze

reperacja, wulkanizacja opon

L. BALDYS - LESZNO

ulica G. Narutowicza 63.

Nowość

mleko - taster

cuklerek na mleku i słodzie wszędzie do nabycia

Tadeusz Sternal

Leszno, ulica Głogowska — Tel. 194.

Signatura I. 1119/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru I. Jan Nawrocki, mający kancelarię w Lesznie, ul. Gabr. Narutowicza Nr. 48. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. grudnia 1936 r. o godz. 10-tej w Majelności Krzycko Małe, pow. Leszno, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, jadalni, kanap, foteli, stołów, krzesel, dywanów, kilimów, szaf do rzeczy, łóżnek i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł 5.500,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Leszno, dnia 30. listopada 1936 r. Komornik: (—) Nawrocki.



Wykonuje wszelkie

przeprowadzki

miejsce i zamieszanie

J. Walter, Leszno, Piłsudskiego 25, tel. 153

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie spowod. wyższą siłą, wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim, 1 lam. na str. 6 lam, 20 gr. Reklamy 1 lam. w redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.